

We wspólnym froncie inicjatyw społecznych

W Poznaniu odbędzie się dzisiaj XIII Miejski Zjazd Delegatów Stronnictwa Demokratycznego. Jego celem będzie podsumowanie działalności SD w minionej kadencji, wytyczenie zadań na przyszłość oraz wybór nowych władz Miejskiego Komitetu.

Organizacja SD skupia w Poznaniu około 2,5 tysiąca członków. Zrzesza ona w naszym mieście 80 kół różnego typu: terenowych, dzielnicowych i przyzakładowych. Ich członkowie wywodzą się ze środowisk ludzi nauki, inteligencji inżyniersko-technicznej, nauczycielskich, działaczy kultury, służby zdrowia, prawników, pracowników handlu, usług, rzemiosła itp.

Aktywności SD w Poznaniu szczególnie wiele dokonali w ciągu ubiegłego roku w dwu dziedzinach: upowszechnienia kultury oraz ochrony środowiska naturalnego.

Warto podkreślić także współudział poznańskiego SD w opracowywaniu programu rozwoju usług w Poznaniu oraz podejmowanie problemów oświaty, wychowania, sportu i turystyki.

Stronnictwo aktywnie włączyło się ponadto w realizację

Wczoraj biało — a dziś?

Służba drogowa nie zasnęła

Tegoroczna, kapryśna zima spłynęła wczoraj niewielkim śniegiem. Ku radości maluchów i rozterce dorosłych, bo znów — już tradycyjnie — niektórych dozorców śnieg zaskoczył. Przewracali się więc przechodnie (przed budynkami, gdzie są niesolidni dozorczy i właściciele), złościł się, psoczyli.

Nie zasnęła jednak służba drogowa. Już w południe — jak dowiedzieliśmy się od dyżurującego z ramienia Zarządu Dróg Mostów i Zieleni p. Janusza Koniecznego — wyjechało na ulice Poznania 13 piasekarek i 6 solarek. Do dyspozycji dyżurujących pozostał też operacyjny radiowóz. Akcję wzmożono w godzinach wieczornych, kiedy zaczęła występować gołoledź.

Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni wystosował też, za pośrednictwem radia, apel do dozorców, właścicieli i administratorów domów o odgarnianie śniegu i posypywanie chodników. Podpisujemy się pod tym apelem. (k)

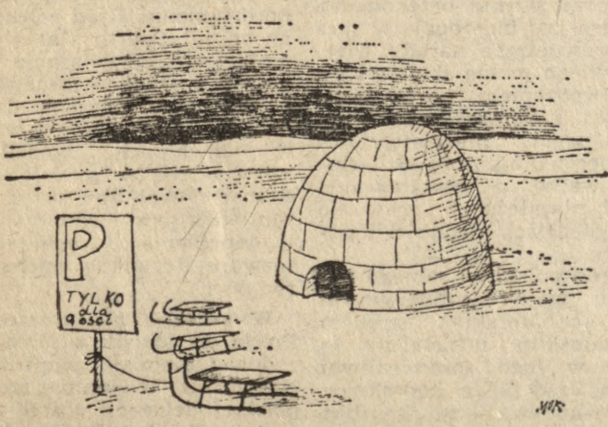
Odnaczenia dla załogi m/s „Józef Conrad”

27 bm. odbyła się w Gdyni uroczystość dekoracji odnaceniami państwowymi członków załogi m/s „Józef Conrad”, przyznanych im przez Radę Państwa.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: dowódca statku — kpt. Żegluga Wielkiej Alfred Chudecki, pierwszy oficer — Roman Siedziński, przedstawiciel PLO w Hajfonu — Izidor Dryżał, starszy mechanik — Mieczysław Górski i ochmistrz — Janusz Wysocki.

18 osób udekorowanych zostało Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

HUMOR I SATYRA



Bez podpisu

Niezmienne po stronie słusznej sprawy Wietnamu

L. Breżniew, N. Podgorny i A. Kosygin przesłali 27 bm. serdeczne gratulacje przywódcom DRW i Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego z okazji wielkiego sukcesu wszystkich patriotów wietnamskich — zaprzestania wojny i przywrócenia pokoju w Wietnamie.

Osiągnięcie porozumienia przewidującego całkowite wycofanie amerykańskich i innych obcych wojsk z ziemi wietnamskiej, zaprzestanie ingerencji USA w wewnętrzne sprawy Wietnamu — stanowi doniosłe zwycięstwo w walce z imperializmem, przekonywający dowód, że w naszych czasach żadna siła nie zdoła złamać woli narodu walczącego o swe niezbywalne prawa i cieszącego się poparciem wszystkich sił postępu na świecie — czytamy w depeszy wystosowanej do przywódców DRW. Przywódcy radziecy podkreślają, że „Związek Radziecki

także na nowym etapie będzie niezmiennie występował po stronie słusznej sprawy Wietnamu”.

W depeszy do przywódców Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego przywódcy radziecy podkreślają doniosłe zwycięstwo jakie naród wietnamski odniósł w swej długiej i pełnej poświęcenia walce z imperialistyczną agresją.

Naród radziecki — czytamy w depeszy — zdecydowany jest również w przyszłości niezmiennie udzielać niezbędnego poparcia bratniemu narodowi wietnamskiemu, stać po stronie patriotycznych i postępowych sił Wietnamu Południowego w ich słusznej walce o konsekwentną realizację osiągniętych porozumień, o pokój, o niepodległość, demokratyczny i neutralny Wietnam Południowy.

Kierownictwo partyjne i państwowe NRD przesłało w sobotę do przywódców DRW i TRRRWP telegram z serdecz-

30 bm wyrok w procesie

J. Dębińskiego i K. Federa

27 bm. Sąd Wojewódzki w Łodzi zamknął przewód i wysłuchał przemówień stron w procesie przeciwko Januszowi Dębińskiemu i Konstantemu Federowi, oskarżonym o zabójstwo łódzkiego taksonkarza Czesława Pachy i stolarza Jana Barczyńskiego.

Prokurator zażądał dla J. Dębińskiego kary śmierci, a dla K. Federa — 25 lat pozbawienia wolności. Wyrok będzie ogłoszony 30 bm. (PAP)

STAĆ NAS NA WIĘCEJ

Dokończenie ze str. 1

ją kolejarzy w roku bieżącym oraz możliwości ich przekroczenia.

Tegoroczne zadania przewidują m. in. zwiększenie przewozów pasażerskich o 2,6 proc, przewozów towarów o 6,6 proc. oraz wzrost aż o 26 proc. zadań inwestycyjnych.

Podczas dyskusji, w której głos zabierali przedstawiciele poszczególnych oddziałów PKP zgodnie stwierdzano, że pomyślna realizacja planowych zadań zależy od wzrostu wydajności pracy, lepszego wykorzystania taboru, oszczędniejszej gospodarki materiałami i lepszego organizacji pracy.

Pierwsi zgłosili zobowiązania kolejarzy z Ostrowa zapowiadające przekroczenie planów i wykonanie innych prac na sumę 1.970,8 tys. zł.

Meldunki o podjętych zobowiązaniach otrzymaliśmy także z innych wielkopolskich zakładów.

Nieprzewidzianą w planach produkcję słusarki budowlanej wartości 20 mln zł dla krajowych potrzeb postanowiła dać w br. załoga Fabryki Elementów Wyposażania Budownictwa w Obornikach. Podejmie się ją w IV kwartale, po ukończeniu montażu głównej hali.

Większa wydajność pracy i dalsze wykorzystanie istniejących rezerw pozwolą załozce Zakładu Przetwórczego Kazeiny w Murowanym Gościnie przekroczyć plan wyrobu kazeiny o 1000 ton, co w przeliczeniu na złotówki wyniesie 54 mln zł. Ta dodatkowa produkcja przeznaczona zostanie dla kontrahentów zagranicznych.

Pracownicy Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Gospodarki Komunalnej w Obornikach postanowili poza tegorocznymi zadaniami wyprodukować płyt stropowych za 2 mln zł, dzięki uruchomieniu odpowiedniego stanowiska pracy.

Ostrowskie Zakłady Automatyki Przemysłowej zwiększyły tegoroczne zadania o 2 mln zł.

Natomiast zobowiązanie załogi Rejonu Dróg Publicznych w Gnieźnie pozwoli dać w tym roku produkcję wyższą

Dokończenie ze str. 1

ko, między delegacjami USA i TRRRWP — ambasadorowie Węgier, Peter Mod i Indonezji, gen. Askir oraz dyrektor Ośrodka Konferencji Międzynarodowych.

Godzina 11.05. Na salę wchodziliśmy jednym wejściem szefowie delegacji USA i Republiki Wietnamu oraz ich najbliżsi współpracownicy, którzy zajmują miejsca w pierwszym rzędzie krzesel przy obrotowym stole konferencyjnym. W minutę później zasiadają przy stole szefowie delegacji DRW i TRRRWP oraz ich najbliżsi współpracownicy.

Godzina 11.07. Rozpoczyna się podniosły moment składania podpisów przez czterech ministrów spraw zagranicznych pod „porozumieniem o zaprzestaniu wojny i przywróceniu pokoju w Wietnamie”, oraz pod trzema protokołami dodatkowymi, dotyczącymi przerwania działań wojennych, Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli oraz uwolnienia jeńców.

Podpisy składają: minister spraw zagranicznych DRW, Nguyen Duy Trinh, który ma po swojej prawej stronie przewodniczącego delegacji DRW na paryską konferencję w sprawie Wietnamu, ministra Xuan Thuya; minister spraw zagranicznych TRRRWP i przewodnicząca delegacji tego rządu na paryskie rokowania pokojowe, pani Nguyen Thi Binh, obok której znajduje się ambasador Dinh Ba Thi; sekretarz stanu USA, William Rogers, mający po swej prawej stronie Williama Portera, obecnego zastępcę sekretarza stanu, byłego przewodniczącego delegacji amerykańskiej na paryską konferencję w sprawie Wietnamu; oraz minister spraw zagranicznych Republiki Wietnamu, Tran Van Lam, po którego prawej stronie siedzi przewodniczący delegacji tego rządu na pokojowe rokowania paryskie, Pham Dang Lam. Każdy z ministrów składa podpisy pod poszczególnymi dokumentami — łącznie 32 podpisy,

Ceremonia składania podpisów trwa 18 minut.

W tymże samym salonie Ośrodka Konferencji Międzynarodowych, przy tym samym stole konferencyjnym w godzinach popołudniowych odbyła się druga ceremonia podpisania „porozumienia w sprawie przerwania działań wojennych i przywrócenia pokoju w Wietnamie” oraz protokołów dodatkowych, tym razem przez ministrów spraw zagranicznych DRW, Nguyen Duy Trinh i sekretarza stanu USA, Williama Rogersa. W przeciwnieństwie do dokumentów podpisanych przed południem, które mówiły o „stronach uczestniczących w paryskiej konferencji w sprawie Wietnamu”, dokumenty podpisane w godzinach popołudniowych stwierdzają, że układ i protokoły podpisane zostały przez „rząd Demokratycznej Republiki Wietnamu za zgodą Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego i rząd Stanów Zjednoczonych za zgodą rządu Republiki Wietnamu”.

Ceremonia składania podpisów trwała 10 minut. Minister spraw zagranicznych DRW i sekretarz stanu USA złożyli w tym czasie po 40 podpisów pod „porozumieniem o zaprzestaniu wojny i przywróceniu pokoju w Wietnamie” oraz pod czterema protokołami dodatkowymi. Podpisali oni bowiem w czasie tej ceremonii czwarty protokół, dotyczący wyłączenia DRW i USA w sprawie rozminowania wód terytorialnych Wietnamu Południowego.

W sobotę rano, przed pierwszą ceremonią podpisania „porozumienia o zaprzestaniu wojny i przywrócenia pokoju w Wietnamie” oraz trzech protokołów dodatkowych, amerykański sekretarz stanu William Rogers przyjeżdżał przez prezydenta Francji Georges Pompidou.

W. Rogers spotkał się również z francuskim ministrem spraw zagranicznych Maurice Schumannem. Tematem rozmowy obu ministrów była przyszła konferencja w sprawie gwarancji międzynarodowych dla Wietnamu.

nymi gratulacjami z okazji podpisania porozumienia o zaprzestaniu wojny i przywróceniu pokoju w Wietnamie. Telegram podpisali: I sekretarz KC SED Erich Honecker, przewodniczący Rady Państwa Walter Ulbricht i premier Willi Stoph. (PAP)

Propozycje grupy fińskiej

Obrady Unii Międzyparlamentarnej

Na toczącej się w Helsinkach międzyparlamentarnej konferencji w sprawie współpracy i bezpieczeństwa w Europie zakończyła się w sobotę dyskusja ogólna. Zabierali głos m. in. przedstawiciele Bułgarii, Węgier, Związku Radzieckiego, Norwegii, Finlandii, Francji i Kanady.

Z szerokim poparciem spotkała się propozycja grupy fińskiej, by Unia Międzyparlamentarna utworzyła — jak to określono — forum europejskie, umożliwiające kontynuowanie wymiany poglądów na główne problemy naszego kontynentu. Z zainteresowaniem spotkała się również inna sugestia gospodarzy, by zwołać konferencję państw nadbałtyckich, która zajęłaby się problemem walki z zanieczyszczeniem tego morza.

Po zakończeniu debaty parlamentarne dokonano wyboru komisji redakcyjnej. Opracuje ona tekst dokumentu końcowego na podstawie wyników prac trzech komisji, które obradować będą w poniedziałek i wtorek.

Wśród 14 państw wybranych do tej komisji jest również Polska. (PAP)

W Poznaniu centralne obchody

Dnia Pracownika Handlu

W poniedziałek 29 bm., przy pada Dzień Pracownika Handlu. Dzisiaj natomiast w Państwowej Operze im. Stanisława Moniuszki, przeszło 500 przedstawicieli milionowej rzeszy pracowników handlu i spółdzielczości z całego kraju, ucze stniczy będzie w centralnej akademii, z udziałem przedstawicieli resortów handlu wewnętrznego i zewnętrznego oraz władz związkowych.

Wyróżnienie stolicy Wielkopolskiej organizacją centralnych obchodów Dnia Pracownika Handlu jest bez wątpienia wyznikiem uznania dla inicjatyw i rzetelnej pracy 90.000 rzeszy pracowników handlu Poznania i województwa, w której zazna czyła już swój udział również kampania „Głosu Wielkopolskiego” o Handlowy Znak Jakości.

Wczoraj w siedzibie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, jej przewodniczący Tadeusz Grabski, wręczył odznaczenia wyróżniającym się handlowcom z terenu województwa. Brązowy Krzyż Zasługi otrzymał Roman Matyszewski z Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych. Ponadto przyznano 65 Odznak za Zasługi dla Rozwoju Województwa Poznańskiego, z których część zostanie wręczona w najbliższym czasie na śródowniskowych spotkaniach w Gnieźnie, Kaliszu, Koninie i Ostrowie. (ask)

Z okazji Dnia Pracownika Handlu 15-osobowa delegacja handlowców reprezentująca milionową rzeszę pracowników tego działu gospodarki przyjeżdża wczoraj w Urzędzie Rady Ministrów: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak, sekretarz KC PZPR — Stanisław Kowalewski, wicepremier Kazimierz Olszewski. (PAP)

Zaprzestanie działań wojennych

W sobotę, w późnych godzinach popołudniowych, w Paryskim Ośrodku Konferencji Międzynarodowych odbyło się pierwsze posiedzenie czterostronnej mieszanej komisji wojskowej, której zadaniem będzie nadzorowanie realizacji zawieszenia broni. Sobotnie posiedzenie komisji było posiedzeniem przygotowawczym. Następnego spotkania przedstawicieli czterech stron mają odbyć się już w Sajo-

W sobotę, w późnych godzinach popołudniowych, w Paryskim Ośrodku Konferencji Międzynarodowych odbyło się pierwsze posiedzenie czterostronnej mieszanej komisji wojskowej, której zadaniem będzie nadzorowanie realizacji zawieszenia broni. Sobotnie posiedzenie komisji było posiedzeniem przygotowawczym. Następnego spotkania przedstawicieli czterech stron mają odbyć się już w Sajo-

W sobotę, w późnych godzinach popołudniowych, w Paryskim Ośrodku Konferencji Międzynarodowych odbyło się pierwsze posiedzenie czterostronnej mieszanej komisji wojskowej, której zadaniem będzie nadzorowanie realizacji zawieszenia broni. Sobotnie posiedzenie komisji było posiedzeniem przygotowawczym. Następnego spotkania przedstawicieli czterech stron mają odbyć się już w Sajo-

W sobotę, w późnych godzinach popołudniowych, w Paryskim Ośrodku Konferencji Międzynarodowych odbyło się pierwsze posiedzenie czterostronnej mieszanej komisji wojskowej, której zadaniem będzie nadzorowanie realizacji zawieszenia broni. Sobotnie posiedzenie komisji było posiedzeniem przygotowawczym. Następnego spotkania przedstawicieli czterech stron mają odbyć się już w Sajo-

W sobotę, w późnych godzinach popołudniowych, w Paryskim Ośrodku Konferencji Międzynarodowych odbyło się pierwsze posiedzenie czterostronnej mieszanej komisji wojskowej, której zadaniem będzie nadzorowanie realizacji zawieszenia broni. Sobotnie posiedzenie komisji było posiedzeniem przygotowawczym. Następnego spotkania przedstawicieli czterech stron mają odbyć się już w Sajo-

W sobotę, w późnych godzinach popołudniowych, w Paryskim Ośrodku Konferencji Międzynarodowych odbyło się pierwsze posiedzenie czterostronnej mieszanej komisji wojskowej, której zadaniem będzie nadzorowanie realizacji zawieszenia broni. Sobotnie posiedzenie komisji było posiedzeniem przygotowawczym. Następnego spotkania przedstawicieli czterech stron mają odbyć się już w Sajo-

W sobotę, w późnych godzinach popołudniowych, w Paryskim Ośrodku Konferencji Międzynarodowych odbyło się pierwsze posiedzenie czterostronnej mieszanej komisji wojskowej, której zadaniem będzie nadzorowanie realizacji zawieszenia broni. Sobotnie posiedzenie komisji było posiedzeniem przygotowawczym. Następnego spotkania przedstawicieli czterech stron mają odbyć się już w Sajo-

W sobotę, w późnych godzinach popołudniowych, w Paryskim Ośrodku Konferencji Międzynarodowych odbyło się pierwsze posiedzenie czterostronnej mieszanej komisji wojskowej, której zadaniem będzie nadzorowanie realizacji zawieszenia broni. Sobotnie posiedzenie komisji było posiedzeniem przygotowawczym. Następnego spotkania przedstawicieli czterech stron mają odbyć się już w Sajo-

W sobotę, w późnych godzinach popołudniowych, w Paryskim Ośrodku Konferencji Międzynarodowych odbyło się pierwsze posiedzenie czterostronnej mieszanej komisji wojskowej, której zadaniem będzie nadzorowanie realizacji zawieszenia broni. Sobotnie posiedzenie komisji było posiedzeniem przygotowawczym. Następnego spotkania przedstawicieli czterech stron mają odbyć się już w Sajo-

wszelkie operacje wojskowe przeciwko DRW i przystępują do rozminowania portów i wód terytorialnych Wietnamu Południowego.

2. W 24 godziny po wejściu w życie zawieszenia broni zbierze się w Sajonie Międzynarodowa Komisja Nadzoru i Kontroli, składająca się z przedstawicieli Polski, Węgier, Kanady i Indonezji. Jej personel ma liczyć łącznie 1160 osób.

3. W ciągu 60 dni od podpisania porozumienia USA wycofają z Wietnamu Południowego wszystkie swe wojska i personel wojskowy oraz zlikwidują tam swe bazy wojskowe.

4. W ciągu tego samego okresu strona wietnamska uwolni wszystkich jeńców amerykańskich.

5. Siły zbrojne obu stron południowowietnamskich (tj. TRRRWP i administracji sajsjońskiej) pozostaną na miejscu. Dwustronna wspólna komisja wojskowa ustali obszary kontrolowane przez każdą ze stron.

6. W ciągu 30 dni od podpisania porozumienia zbierze się konferencja międzynarodowa, aby zatwierdzić porozumienie pokojowe i zagwarantować pokój w Wietnamie. Uczestnikami konferencji mają być: DRW, TRRRWP, Republika Wietnamu (rząd sajsjoński), USA, ZSRR, Francja, W. Brytania, Chiny, Polska, Węgry, Indonezja i Kanada.

7. Obie strony południowowietnamskie powołają radę pojednania i zgody narodowej, która zorganizuje wybory powszechne. Wybory te zostaną przeprowadzone pod kontrolą międzynarodową.

8. W możliwie najkrótszym czasie obie strony południowowietnamskie podpiszą porozumienie dotyczące spraw wewnętrznych Wietnamu Południowego.

9. Zgodzili się one także, iż po zawieszeniu broni będą dążyć do pojednania i zgody, zabrania wszelkich aktów represji i dyskryminacji wobec jednostek i organizacji drugiej strony oraz zapewnienia swobody demokratycznej.

10. Stany Zjednoczone zobowiązują się respektować jedność i integralność terytorialną Wietnamu. Wojskowa linia demarkacyjna oddzielająca północ i południe Wietnamu wzduż 17 równoleżnika jest linią tymczasową.

11. Zjednoczenie Wietnamu będzie dokonane stopniowo i środkami pokojowymi, drogą porozumień między Wietnamem Południowym i Południowym.

12. Obce kraje położą kres wszelkiej działalności wojskowej i kampanii w Laosie i wycofają stamtąd swe wojska, jak również personel wojskowy, uzbrojenie i amunicję. (PAP)

Główne postanowienia porozumienia pokojowego

Oto główne postanowienia wietnamskiego porozumienia pokojowego:

1. W niedzielę 28 bm. o godz. 1 nad ranem czasu warszawskiego następuje w Wietnamie Południowym zawieszenie broni. O tej samej godzinie USA wstrzymują

Efekt zależy od wszystkich

Postęp w rolnictwie wymaga sprawnego i skoordynowanego działania wszystkich zainteresowanych jednostek i organizacji, dalsze go usprawniania przez nie obsługi producentów rolnych... — Stwierdzenie to, zaczerpnięte z wygłoszonego na styczniowej krajowej naradzie aktywności partyjnego i gospodarczego — referatu Prezesa Rady Ministrów, dominowało w większości wystąpień, dotyczących spraw rolnych, podczas Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej PZPR w Kościanie.

Mówiono o tym szeroko podczas dyskusji, krytykując bez ogródek wszelkie niedociągnięcia i pętnując to wszystko, co hamuje i utrudnia rolnikom osiąganie optymalnych wyników w uprawach i hodowlach. Wystąpienia delegatów, ujęte potem w formie przedstawionych konferencji wniosków, dotyczyły m. in. zagadnień regulacji gruntów, przeprowadzanej tu i ówdzie nie dość sprawnie. Tymczasem dokonano scalenia gruntów na powierzchni 750 ha, w 11 wsiach przeprowadzono ich wsielanie na obszarze 523 ha, z Państwowego Funduszu Ziemi przekazano 235 ha państwowym gospodarstwom rolnym, rolniczym spółdzielniom produkcyjnym — 270 ha, a innym współdzielczym użytkownikom — 125 ha. Ponadto za pośrednictwem Banku Rolnego sprzedano prawie 200 hektarów. Chociaż struktura zasiewów została uznana za prawidłową, to jednak i tu istnieją jeszcze rezerwy; idzie zwłaszcza o zwiększenie upraw roślin intensywnych.

Szczególnie ważną dla kształtu wyników rolnictwa kościańskiego jest woda. Jej niedostatek odczuwa aż 66 wsi w powiecie, a w dodatku, w przeważającej liczbie kopanych studzien woda nie jest bynajmniej krystaliczna. To też podczas dyskusji w trakcie konferencji których z rolników wręcz oświadczył: „mięso to woda, bo bez niej nie da się zwiększać hodowli żywca w takim stopniu, w jakim by się chciało”. Nikt też dotychczas procent indywidualnych gospodarstw korzysta ze zbiorowych wodociągów, względnie z hydroforów.

Postęp w rolnictwie uzależniony jest także od właściwie prowadzonego szkolenia. W powiecie — oprócz Państwowego Technikum Rolniczego w Nietążkowie — działają zasadnicze szkoły rolnicze w pięciu wsiach oraz 33 zespoły

przysposobienia rolniczego. Odbiwa się też masowe szkolenie zawodowe rolników. Wszystko to jednak nie wystarcza. Stąd zapotrzebowanie na aktualny, na czas dostarczany instruktaż i postulaty aktywności partyjnego, by służba rolna nie ograniczała się tylko do zbierania danych, ale także (dodajmy do siebie: przede wszystkim!) dostarczała wsi niezbędną, fachową informację z zakresu prawidłowego gospodarowania zarówno na polu, jak też w oborze i chlewni.

Ma więc kościańska problematyka wiele i każdy ważny; dominuje jednak — i dała temu wyraz powiatowa konferencja — jeden najistotniejszy: co zrobić i jak zrobić, aby już teraz przyspieszyć tempo wzrostu produkcji rolnej, przy czym cel tego przyspieszenia jest wyraźny: skrócenie o rok wykonania zadań bieżących pięciolatki. A to — mówili delegaci kościańskiego rolnictwa — jest możliwe i realne, jeśli każdy, w tym także współdziałające z rolnictwem przedsiębiorstwa i instytucje poprawia efekty swojej pracy.

Ze są to tylko odświeżone deklaracje, rolnicy powiatu kościańskiego dowiedli dotychczasowymi wynikami. Charakterystyczne to wymowne sprawozdanie kościańskiej powiatowej organizacji partyjnej za lata 1971—1972: „Państwowe gospodarstwa rolne umoc-

niły potencjał gospodarczy, nastąpiła poprawa warunków bytowych i socjalnych załóg. Środki, postawione do dyspozycji przedsiębiorstw oraz zmiany organizacyjne ustabilizowały ekonomiczne wyniki, dając gwarancję dalszego postępu. Spółdzielnie produkcyjne oraz sektor gospodarki indywidualnej pomyślnie zrealizowały zadania, przekraczając plany towarowości”.

Nie chcę bynajmniej przeciągać czytelnika liczbami, a więc dla uzmotywnienia wyników, które powiat kościański dotychczas zdołał osiągnąć, przytoczę tylko, że w produkcji zbóż uzyskał on 29,7 q z ha, podczas gdy założenia na koniec tej pięciolatki przewidywały 29 kwintali. Przekroczone też zaplanowane zadania w zakresie kontraktacji oraz w skupie zbóż, żywca i mleka.

Jeśli do tych efektów, osiągniętych dotychczas, dodamy to, co — jak mówiono podczas konferencji — można i trzeba jeszcze zrobić, wykorzystując istniejące rezerwy oraz usuwając hamujące rozwój przeszkody — powiat kościański nie tylko nie straci swej dobrej w województwie lokaty, ale ją ugruntuje i polepszy. Ambicją bowiem jego obywateli, a w tym — rolników, jest przodować w przyspieszaniu postępu. A gospodarnych kościańskich rolników na pewno stać na więcej.

ZDZISŁAW KANDZIORA

Na łyżwach



Bieganie na łyżwach to przyjemność nie tylko dla młodzieży. Uprawiają ten sport także dorośli. Wprawdzie tegoroczna zima nie należy do najlepszych, jednak na niektórych jeziorach utrzymuje się lód. Tam też możliwa jest ślizgawka. A co uczynić, jeśli obowiązki ojcowskie utrudniają „wypaść” na lód? Tak właśnie, jak to czyni pan na naszym zdjęciu. Tylko trzeba wówczas szczególnie uważać, bo lód może przecież być kruchy.

Fot. — CAF

Nie zawsze na linii

Papierosik przed śmiercią

papierosy i oczywiście także pali. I znów bez żadnego związku z akcją.

Opowiadał mi niedawno znajomy, że spotkał kiedyś w pociągu jakiegoś fanatycznego przeciwnika palenia i palaczy. Rozwodził się nie tylko nad szkodliwością palenia, lecz także posuwał się w swoich wywodach do formułowania sądów wręcz demagogicznych, a nawet świadczących, że na tle walki z paleniem tytoniu powstało u niego coś w rodzaju hysty. Twierdził mianowicie, że gdyby to od niego zależało wprowadziłby w ogóle zakaz palenia we wszystkich wagonach; że palacy są samobójcami, którzy zapadają na choroby, wcześniej idą na rentę i są ciężarem dla społeczeństwa, a

chem”. Wprowadzono te wagony z myślą o niepalących, ale niewiele to pomogło.

Grób mojego fanatyka nie można poważnie traktować i o tyle są one niegroźne. On sam zaś nikomu powietrza nie zatrąfał i nie utrudniał najbardziej podstawowej czynności fizjologicznej, którą jest oddychanie. W postępowaniu (a nie w tym, co mówi) był więc bardziej tolerancyjny niż palacz, który w imię tolerancji dla palących żąda „swobody”. To, że szkodzi sobie jest oczywiste. Sam jednak tego chce, jego sprawa. Z chwila, gdy jego nałogi stają się szkodliwe dla innych, palenie przestaje być jego osobistą sprawą.

Często się zdarza, że gdy na zebra-

niu któryś z niepalących zaproponuje, by nie palić, a palacze są w większości — proponują głosowanie. Gdy są w mniejszości, sprzeciwiają się głosowaniu bo zakaz palenia jest rzekomo przejawem braku tolerancji wobec swobód obywatelskich! Ciekawe, że praktyki te na ogół im się udają. Tymczasem powinno się unikać palenia na wszystkich zebraniach, nawet gdy niepalących jest tylko kilka procent. Dlaczego ktoś ma wdychać swego rodzaju truciznę tylko dlatego że jest w mniejszości lub że ktoś ma ochotę palić? Jeżeli

chodzi o nałogi to palenie jest u nas jedynym nałogiem, który zawsze bezpośrednio szkodzi fizycznie nie tylko tym, którzy go uprawiają ale także tym, którzy z nim pod jednym dachem przebywają. Nawet alkoholizm pod tym względem jest dla osób postronnych przeważnie nieszkodliwy.

Nie zmierzam do stwarzania jakichś miejsc odosobnienia towarzyskiego, czy czegoś w tym rodzaju. Bo to byłby taki sam idiotyzm jak propozycja wspomnianego wyżej pasażera. Chodzi jednak o rozsądne współżycie i o więcej tolerancji ze strony palaczy.

Nie mam zamiaru nikogo przeko-

Było to przed 28 laty

Dekada wyzwolenia przełomu

pe odmawiał informowania mnie lub mego pełnomocnika (...) o rozwoju sytuacji wojennej, chcąc wyrobić sobie jej prawdziwy obraz, skazany był na własną inicjatywę.

To spowodowało, że 17 stycznia udałem się w podróż wzdłuż mojej wschodniej granicy Kraju. Ale i odwiedzani tam dowódcy wojskowi nie mogli mi nic dokładnie wyjaśnić, a dowództwo Grupy Armii „A” odpowiadało na moje, kierowane telefonicznie pytania, równie niedostatecznie.

Jednakże uzyskałem sam dokładny obraz, kiedy po południu 17 stycznia natknąłem się na pierwsze czołgi radzieckie, działające już koło Brzezina — na wschód od Łodzi, a wkrótce, pod wieczór, nawet pod Górzycą — na północ od Łodzi. Zarazem zobaczyłem uciekające na zachód, dobrze uzbrojone jednostki niemieckiej 9 armii (także tabory, pojedynczych żołnierzy, całe zmotoryzowane baterie, różne oddziały). Mimo kilkakrotnych prób, nie mogłem sam powstrzymać ucieczki pozostawionych dowódców (spotkałem tylko dwóch oficerów) dziesiątków tysięcy niemieckich żołnierzy!

Nocą i następnego dnia (18 stycznia — ZSZ) we wschodnich powiatach mego Kraju taki sam widok! Teraz miałem niezbędny wgląd w sytuację!”

Greiser nie przesadzał. Do wieczora 17 stycznia, kiedy zakończona została operacja warszawska, front obrony niemieckiej nad Wisłą był zerwany na szerokość ponad 500 kilometrów. Główne siły Grupy Armii „A” rozbiły, resztki poszczególnych związków zmuszone do salwowania się jak najszybszym odwrotem. Co więcej — definitywnie przestało kierować odwrotem tych resztek dowództwo Grupy Armii „A”; właśnie ewakuując się z Krakowa do Częstochowy, tu zostało zaskoczonych przez czołgistów 3 armii pancernej gwardii i samo musiało uciekać aż do Opoli. Jakże więc mogło udzielić dokładniejszych informacji Greiserowi, skoro również cierpiało na ich niedostatek.

Przyspieszyć natarcie

A tymczasem Kwaterna Główna Naczelnego Dowództwa Radzieckiego, bez jednego dnia zwłoki wykorzystwała zrealizowanie przez wojska 1 Frontu Ukraińskiego i 1 Białoruskiego bliższych zadań ich ofensywy znad Wisły nie w ciągu 12 lecz zaledwie 6 dni. Jeszcze 17 stycznia, kiedy czołowe oddziały radzieckie osią-

nęły rubież Częstochowa — Piotrków Trybunalski — Tomaszów Mazowiecki — Łódź — Łowicz — Sochaczew, sprężyła dalsze zadania obu frontów.

1 Front Białoruski otrzymał zadanie przyspieszenia natarcia głównych sił w ogólnym kierunku Wrocławia, tak by najpóźniej 30 stycznia dotrzeć nad Odrę „na południe od Leszna” i zdobyć przyczółki na zachodnim brzegu, a jednocześnie armiami lewego skrzydła opanować (ratując przed zniszczeniem) śląski rejon przemysłowy.

Natomiast 1 Front Białoruski miał przyspieszyć natarcie w kierunku Poznania, by „nie później niż 2—4 lutego” opanować obszary Wielkopolski po Noteci i poznański odcinek Warty.

Nim skończył się styczeń

Realizując te zadania wojska obu frontów już 20 stycznia wkroczyły na teren Wielkopolski.

Prawoskrzydłowe zgrupowanie 1 Frontu Ukraińskiego szybko wyparło Niemców z najbardziej południowych powiatów Poznańskiego, kontynuując swoje natarcie, już 24 stycznia uchwyciło pierwsze przyczółki na zachodnim brzegu Odry pod Ścinawą i Chobieniem. Zarazem główne siły 1 Frontu Białoruskiego wyzwoliły obszary Wielkopolski i Kujaw po Noteci i poznański odcinek Warty. Ze zaś to kolejne przyspieszenie realizacji operacji poznańskiej stworzyło warunki do natychmiastowego przebiegnięcia po Odrę także zasięgu ofensywnych działań wojsk 1 Frontu Białoruskiego — dowództwo radzieckie, nie czekając na wyzwolenie samego Poznania, wykorzystało tę szansę.

Nim skończył się styczeń, zostały wyzwolone — poza Poznaniem i Piłą — wszystkie miejscowości Wielkopolski. Co więcej — awangardowe oddziały armii pancernych były już nad Odrą i wywalczały na jej zachodnim brzegu kolejne przyczółki odległe zaledwie 70 kilometrów od Berlina.

Definitywnie pokrzyżowane

Dokończenie na str. 4
ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Sprokował mnie poniedział. Skowy spektakl teatru TV „Księżyc w nowiu” napisany przez debiutującego na szklanym ekranie Wojciecha Biełko Nie chcę jednak tym razem oceniać ani sztuki, ani gry aktorów, ani w ogóle niczego, co się zazwyczaj w takich przypadkach omawia. Każdego, kto uważnie oglądał sztukę, musiało uderzyć, że niemal wszyscy aktorzy, przy każdej okazji, palili papierosy. Jest to maniera równie irytująca, jak bezustanne popijanie alkoholu, a przede wszystkim whisky przez bohaterów telewizyjnych widowisk sensacyjno-kryminalnych. Jest w tym nadużywanie sytuacji „alkoholowych” i „papierosowych” swego rodzaju prymitywizm reżyserów, którzy tak właśnie sobie wyobrażają obyczaj bohatera sztuki. Szpikowanie takimi scenami może też budzić przypuszczenie, że reżyser i aktorzy nie bardzo wiedzą, jak się przed kamerami zachować i co zrobić z rekoma Machnąłbym na to wszystko reka, gdyby ten nieznosny zwyczaj nie krył w sobie niebezpieczeństwa popularyzowania zwyczaju picia czy nałogu palenia, zwążywszy, że wpływ telewizji na zwyczaje i postępowanie młodzieży jest olbrzymi.

Rozumiem palaczy i wiem, że trudno się od palenia powstrzymać, chociaż bardzo często psują powieź i zdrowie nie tylko sobie lecz także niepalącym. Nie wiem czy pokazywanie na planie palenia w szpitalu jest przykładem budującym, chociaż nie pochwałam także innego skrajnego rozwiązania. Otóż słyszałem, że w jednym z poznańskich szpitali istnieje bezwzględny zakaz palenia, nawet dla personelu. Ma to podobno taki efekt, że prawie wszyscy kitle, fartuchy, pidżamy, powłoki, prześcieradła itd. są wypa-

lane w różnej wielkości dziury, jako że każdy przed każdym stara się ukryć papierosa, pakując go zazwyczaj w pośpiechu do kieszeni lub pod kołdrę.

Wracając do sztuki, zupełnie nie mogłem zrozumieć, dlaczego reżyser kazał w szpitalu palić trochę nieudarnemu księdzu. A już szlag mnie prawie trafił, gdy bez żadnego powodu i związku z akcją zobaczyłem, że pali także facet, który cierpi na raka krtań i dni jego są policzone. Albo inna scena: na sekundę pokazany szatniarz sprzedaje

niwał do porzucenia palenia. Nie chcę też przekonywać o oczywistych związkach między papierosami i jakąś a rozmaitymi schorzeniami na które znacznie bardziej narażeni są palacze. Nie chcę nikogo straszyć. Ale coś w tym musi być jeżeli w Stanach Zjednoczonych na wszystkich reklamach papierosów musi znaleźć się informacja o szkodliwości palenia! Nie przywiodłoby w Waszyngtonie opublikowano raport władz sanitarnych o szkodliwości palenia przez kobietę ciężarną. Z raportu wynika, że co roku 4600 poronień lub dzieci martwo urodzonych, to w znacznym stopniu rezultat palenia papierosów przez matki. Do podobnych wniosków doszli autorzy raportu w Wielkiej Brytanii.

Powtarzam: kto chce, niech pali. Jeżeli jest dojrzały, powinien wiedzieć, co robi i mieć tyle silnej woli, żeby skończyć z nałogiem, jeżeli rozumie jego szkodliwość. Inna sprawa, że coraz częściej na papierosy sięgają nawet dzieci. Ostatnio doniosła prasa, że zaczynają nawet 8-letni! Gdy zrozumieją swój błąd, już ich nałóg trzyma tak mocno, że trzeba sporo silnej woli, by się z niego obić wyrwać.

Nie dopuszczajmy jednak do tego, by popularizować palenie w publikacjach, a zwłaszcza najbardziej od tyłu w społeczeństwie. Ograniczenie palenia a jeszcze skuteczniej jego porzucenie nie tylko poprawi o paraset złotych nasz budżet. Najważniejsze jednak korzyści przyniesie zdrowiu. Słowo byłego palacza.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

CZARODZIEJ FORTIEPIANU

Bywają wirtuozi, których grze nie można niczego konkretnego zarzucić, ale słucha się ich myśląc o czymś innym. Do tego rodzaju odzwierciedla nie można zaliczyć Fausta Zadry, włoskiego pianisty, którego występy stały się interesującym wydarzeniem ubiegłego tygodnia. W środę, 24 bm. dał on w Pałacu Działyńskich recital złożony z Sonaty e-moll Haydna, Sonaty C-dur (KV330) Mozarta, Impromptu Es-dur op. 90 Fr. Schuberta, „Karnawału” Schumanna i zagrano na „bis” Scherza e-moll Mendelssohna. W piątek zaś, w ramach koncertu symfonicznego Zadra wykonał Koncert g-moll Mendelssohna oraz wspólnie z Marią Luisą Basyń — również Włoszką — Koncert Es-dur na 2 fortepiany (KV365) Mozarta. Dla ścisłości podam pozostałe pozycje programu piątkowej imprezy: K. Kurpiński: Uwertura do opery „Królowa Jadwiga” i W. A. Mozart: Symfonia C-dur (KV338). Orkiestrą Filharmonii Poznańskiej dyrygował Renard Czajkowski.

Pozostaliśmy dziś tylko przy występach Zadry, gdyż wobec jego gry trudno być obojętnym. Żywiołowa i wielowarstwowa natura artysty ujawniła się głównie podczas recitalu, przykuwając całkowicie uwagę słuchacza. Siła przyciągająca pianisty Zadry zawarta jest przede wszystkim w gorącej atmosferze, jaką artysta wytwarza w każdym z wykonywanych utworów. Muzyka w jego interpretacji żyje w każdym motywie, nasyconym żarem namienności, której pianista poddaje się spontanicznie w czasie grania. Ulega nastrojom tak różnym, że co chwilę zaskakuje oryginalnością spojrzenia na ograne przeciętę kompozycji. Wydaje się wtedy, że Zadra przyśleduje do fortepianu bez żadnej, z góry ustalonej koncepcji: że ta rodzi się dopiero w momencie kontaktu struktur dźwiękowych z tą wrażliwą i rozwichrzoną osobowością włoskiego muzyka. Intuicja i instynkt dyktują mu kształt artystycznej wypowiedzi.

Oryginalność i moc wyrazowa to niewątpliwie cenne przymioty wykonawcy. Rzecz w tym, by oryginalność interpretacji funkcjonowała w ramach intencjonalnej zawartości odtwarzanego dzieła. Tymczasem Zadra nie uznaje ram. Dla niego utwór jest pretekstem do ukazania własnej indywidualności, eksplodującej pod wpływem chwilowych impulsów wewnętrznych, nie zawsze pokrywających się z rzeczywistą treścią granej kompozycji. Instynkt i intuicja, nie wspierane intelektem dają tutaj rezultaty nie najwyższej próby artystycznej. Przeważają więc efekty odwołujące się do dość prymitywnych, niewysublimowanych wrażliwości słuchacza i nierzadko irracjonalnym dyletantyzmem. Jakże bowiem inaczej nazwać te wszystkie, przekraczające granice przyzwoitości, nagłe, chemiczne zmiany tempa, niespodziewane wyciszenia, akcenty, pauzy i tym podobne przejawy beztroskiej ingerencji w tekst dzieła? Poza tym precyzja techniczna i pedalizacja daleko odbiegają od poprawności.

Mimo wszystko Fausto Zadra jest jednak pianistą obdarzonym nieprzeciętnym talentem, sprawiającym, że owe środki ekspresji działają na odbiorcę bardzo sugestywnie. Z pewnością lepsze to, niż usypiająca odzwierciedla wielu naszych rodzimych wirtuozów. Z drugiej strony jednak mam wątpliwości, czy słosowane przez Zadrę czarodziejskie sztuczki przyczyniają się do uszlachetnienia gustu i mniej wytrawnej publiczności koncertowej.

Nowe zaskoczenie zgłowił mi Zadra w piątek, wprawiając mnie w zachwyt wykonaniem Koncertu Mendelssohna. Wszystkie wartości artysty wystąpiły tutaj w czystej postaci i tylko wątle echa środowiska dysonansów odzywały się z cicha. Ale to mi już nie odbierało przyjemności słuchania pięknej i zdrowej gry Fausta Zadry. Myślę, że tak przeobrazić się potrafi tylko bardzo dobry czarodziej.

ANDRZEJ SATURNA

Styczniowy „NURT”

Styczniowy numer miesięcznika społeczno-kulturalnego „Nurt” rozpoczyna wspomnienie p. Wacława Króla „W strefie pilotażu”.

Dalej czasopismo drukuje wywiad z prof. dr. hab. Stanisławem Kielichem, dyrektorem Instytutu Fizyki UAM, przeprowadzony przez Zdzisława B. Kepińskiego.

Największym ostatnim wydarzeniem w życiu muzycznym naszego miasta poświęca „Nurt” artykuł Jerzego Utręcha „Po Międzyrodowym Konkursie Skrzypcowym im. H. Wieniawskiego” i Floriana Dąbrowskiego „Dwudziestopięcioletnie Poznańskie Filharmonii”.

Waldemar Kosiński publikuje reportaż „We wsi mord”. Dotyczy on tragedii, która rozegrała się 24 października 1972 r. w Kobiernie pow. Krotoszyński.

Z kolei — IV odcinek „Impresji wiedeńskich” Stefana H. Kaszyńskiego pt. „Wiosna”.

Dalej m. in. wiersze Zbigniewa Herberta.

Z okazji Roku Nauki — rozmowa Aleksandra Rogalskiego

„Między generalizacją a specjalizacją”.

W „Małej wszechnicy „Nurtu”” szkic Krzysztofa Kostyrki „Szanse sztuki realistycznej”.

Przeciwstawne poglądy na zagadnienie badań humanistycznych reprezentują w polemicznych szkicach Wacław Mejbaum i Jerzy Kmita.

Ponadto recenzje teatralne i literackie, oraz inne stałe działy „Nurtu”. (mb)

Stuchanog
Z płyt

Zespół „Partita” pod kier. Antoniego Kopfa nagrał z towarzyszeniem zespołu instrumentalnego pod dyr. J. Prusaka) 14 piosenek: Co wy o nas wiecie chłopcy, Peruwianki, Kiedyś latem, spotkamy się któregoś dnia, Zawsze wszędzie, Jaki piękny dzień, Są takie chwile, Martwy sezon, Może miłość jest za trudna i inne. Polskie Nagrania „Pronit”, SXL 0822, 33 obr.

Irena Santor znów nagrała dużą płytę z 12 piosenkami: Piosenka naszej pierwszej wiosny, Z tobą na zawsze, Umiabym pokochać cię, Mijają noce i dnie, Zakochani czekają na maj, I co nam z tego, Ktoś na mnie czeka i innymi. Grają: zespół instr. pod kier. J. Ptaszyna-Wróblewskiego, Warszawskie Smyczki M. Sewena, zespół instr. J. Kępskiego i Orkiestra Tańeczna PR pod dyr. E. Czernego. Polskie Nagrania „Muza” SXL 0832, 33 obr.

KTO MA PŁACIĆ! — Kto i jak ma płacić za brakorobstwo — nad tym zastanawia się na łamach „Życia Literackiego” Jerzy Milewski, biorąc za punkt wyjścia stwierdzenie przytoczone przez premiera Jaroszewicza, że w roku 1972 na skutek brakorobstwa straty poniesione przez gospodarkę wyniosły 10 miliardów złotych. Sprawa ta budzi tym bardziej niepokój, że gdy jedni dokonują cudów inicjatyw, pracowitości i ofiarności — inni marnotrawią. Autor przypomina, że w przeszłości (do roku 1970), za brakorobstwo groziła odpowiedzialność sądowa. W praktyce jednak rzadko dochodziło do takich procesów, toteż ta procedura nie przyniosła oczekiwanych wyników. Od tego czasu, uznając brakorobstwo za zjawisko ekonomiczne, postanowiono zwalczać je metodami ekonomicznymi. I chyba jest to słuszną drogą, tyle, że — jak widać — także jeszcze nie dość skuteczna.

Na pewno braków produkuje się obecnie mniej niż dawniej, ale suma 10 miliardów zł jest i tak bardzo duża; do tego trzeba dodać jeszcze buble, które trafiają do sklepów, ale nie są sprzedawane. Sygnalizując zjawiska związane z brakorobstwem, autor konkluduje:

„Nie leżało w naszych ambicjach formułowanie recept na skuteczne zwalczanie brakorobstwa w przyszłości. Jedną z takich recept tego rodzaju zaryzykować można. Nie ulega wątpliwości, że prawnokarny sposób zwalczania brakorobstwa nie funkcjonował tak, jak należało w okresie 1953–1969. Ale skoro odrzuciliśmy pewne metody działania, nie wolno na ich miejscu pozostawiać pustki. Zamiast starych mechanizmów powinny funkcjonować nowe. A tych jakoś nie widać”.

KIEDY WARTO OSZCZĘDZIĆ! — Jest faktem, że zwłaszcza w ostatnich latach znacznie wzrosły wkłady oszczędnościowe ludności w PKO. Przeliczając na jednego mieszkańca, nie oszczędzamy jeszcze tyle, ile w krajach produkujących, ale więcej już niż tam, gdzie oszczędza się najmniej. Nad tym, co u nas stanowi zachętę do oszczędzania — zastanawia się Wiesław Wernic w „Tygodniku Demokratycznym”. Z jednej strony jest to gospodarcza stabilizacja rynku; druga przesłanka jest lepsze od dwóch lat zaopatrzenie rynku:

Tworzyć na planie

W przypadku dzisiejszej rozmowy nazwę naszej rubryki proponuję potraktować wyjątkowo umownie. Nazwisko Janusza Morgensterna jest naszym czytelnikom dość dobrze znane, chociażby z czołówek telewizyjnej „Sławki większej niż życie”, której wiele odcinków reżyserował.

Janusz Morgenstern ukończył w 1954 roku Państwową Wyższą Szkołę Filmową, był asystentem reżysera przy realizacji „Opowieści atlantyckiej”, „Kanału”, „Pociągu i diamentu”, „Lotnej”, „Prawdziwego końca wielkiej wojny”. W 1960 roku debiutował jako reżyser filmu: „Do widzenia, do jutra”. „Następne filmy to: „Jutro premiera”, „Dwa zebra Adama”, „Jowita”, za którą otrzymał nagrodę na Festiwalu Filmów Fabularnych w San Sebastian. Dalej telewizyjne seriale „Sławka większa niż życie” — wyróżniona nagrodą I stopnia Ministra Obrony Narodowej — „Kolumbowie” oraz znajdujący się obecnie na poznańskich ekranach film „Trzeba zabić tę miłość”.

Nie często udaje nam się prezentować twórców filmowych na łamach naszego pisma. Chciałbym więc przybliżyć nieco państwu profesję czytelnikom i zaproponować rozmowę o specyfice tej pracy... Z podejmowanych przez pana problemów wyodrębnię dwie grupy zainteresowań: problematykę wojenną i okupacyjną oraz poruszaną przez pana tematykę społeczno-obyczajową, gdzie na czoło wysuwa się najbardziej konfliktowa sprawa ludzkiego uczucia — miłości. Ta rozbieżna skala pańskich poszukiwań upoważnia mnie do podjęcia kwestii selekcji i doboru scenariuszy?

— Jeżeli w swoim zawodzie jestem z czegoś zadowolony, to pomimo wielu kłopotów, konfliktów natury twórczej, cieszy mnie, że od czasu do czasu mogę zrobić to, na czym mi zależy. Należę do reżyserów, którzy nie tworzą filmów autorskich, w odróżnieniu od Skolimowskiego czy Konwickiego, muszą wykorzystywać teksty gotowe. W przypadku „Jowity” czy „Kolumbów”, filmowych adaptacji znanych tekstów literackich, możliwość ingerencji w scenariusz była znikoma. Inaczej w „Trzeba zabić tę miłość”. Przez stałe kontakty ze scenarzystą, konsultacje scen, a nawet ujęć, przygotowania, realizację, montaż itp. moje przemyslenia wywarły znaczniejszy wpływ na ten film.

— Scenopis jest jedynie zarysem fabularnym...

— Zapewne tak, choć i tu trudno o niewzruszone prawidła. Scenariusz jest najważniejszą

szczy w pierwszym etapie, ale gdyby dać go 10 reżyserom, powstałyby różne filmy, a nawet sekwencje. Choć teatr narzuca większe rygory, również tam poszczególne realizacje odbiegają od siebie... Dochodzi tu jeszcze selekcja materiału, wybranie tego, co najistotniejsze. Film jest po prostu pasmem ciągłych kompromisów.

— A propos... Zaspokoję nie tylko swoją ciekawość gdy spytam o „Kolumbów”. Rzecz oczywista, że każda wersja filmowa jest skromniejsza niż jej literacki pierwowzór. Ale czy należało trylogię Bratnego pozabawić części najbardziej wyrazistej, pełnej śpiewu moralnych?

— Jest takie przekonanie, że filmowi wolno mniej, że trzeba go „ociosować z kantów”, ponieważ panuje przekonanie iż jest on mniej elitarny aniżeli książka. Trzecia część „Kolumbów” obfituje w szereg nieschematycznych postaw — nie byłaby więc to „łagodna opowieść”... A jak pan wie, istnieje granica kompromisu...

— Ostateczny rezultat dzieła zależy w dużej mierze od aktorów. Wspominał pan, że w obrazach realistycznych obsada musi posiadać pewne cechy psychosocjalne, zbliżone do cechami bohaterów, których kreuje. Jak wygląda pańska praca z aktorem, który jest najważniejszym współtwórcą widowiska?

— Są dwa sposoby: egzekwować ściśle to, co powstało w wyobraźni reżysera, narzucać każdy gest, ruch, reakcję, lub — czego jestem zwolennikiem — dopuścić do pewnej swobody. Metoda ta pozwala wzbó-

Dekada wyzwolenczego przełomu

Dokończenie ze str. 3

zostały nadzieje naczelnego dowództwa niemieckiego, żywione jeszcze 25 stycznia, że przynajmniej pod Poznaniem zdoła powstrzymać strategiczne natarcie radzieckie. Ze będnie mogło jeszcze wzdużyć poznańskiego odcinka Warty oraz nad Notecią odbudować pospiesznie ściganymi odwodami zwarty front osłony Berlina.

Większość Wielkopolan mówi o przełomowej dla ich miast i wsi ostatniej dekadzie stycznia 1945 roku po prostu: okres wyzwolenia. Ale wyzwolenie było następstwem gigantycznej bitwy manewrowej, w której w samym tylko pasie od Kepna po Chodzież, uczestniczyli po obu stronach co najmniej 2 miliony żołnierzy z 25 tysiącami dział i moździerzy.



Janusz Morgenstern: „...Film jest po prostu pasmem ciągłych kompromisów...”
Fot. — K. Przychodzki

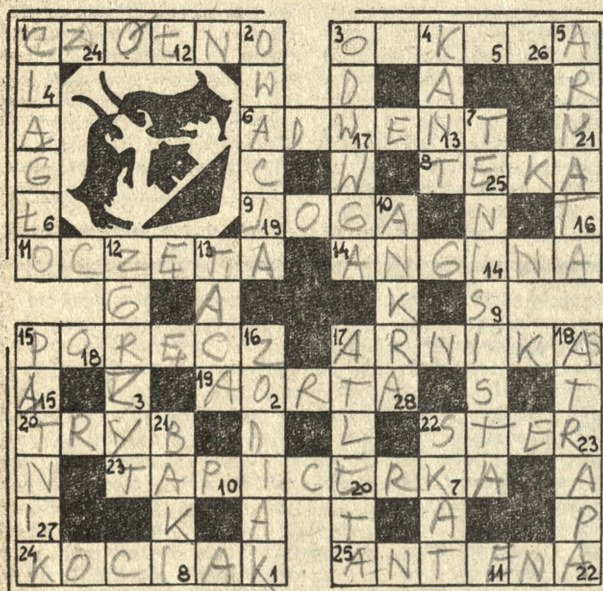
gacąc postacie, indywidualizować je. Zarówno ja, jak i koledy aktorzy, odnosimy wrażenie, że film nigdy nie jest skończony, zmieniamy go, jeżeli wydaje nam się, że wpadliśmy na lepszy pomysł.

— Czego możemy oczekiwać w najbliższym czasie?

— W tej chwili przygotowuję dla telewizji serię filmów sensacyjnych, ale o tym nie pan ze mnie nie wydobędzie. Chciałbym poza tym „odkryć” dla filmu piśmiennictwo Stanisława Brzozowskiego. Pracuję opracować scenariusz, m. in. na podstawie „Pamięni”. Jego twórczość jest niezwykle frapująca, a podjęte dawno problemy nadal aktualne.

Rozmawiał:
ANDRZEJ SKRZYPCZAK

KRZYŻÓWKA NR 4



Poziomo: 1. łódź wydrążona z jednego pnia, 3. odpieranie na paści, 6. okres obejmujący cztery niedziele przed Bożym Narodzeniem, 8. atrybut ministra, 9. indyjski system religijno-filozoficzny, 11. pieszczotliwie o oczach, 14. bakteryjne zapalenie migdałków, 15. oparcie fotela, 17. roślina pospolita w Karpatach, 19. główna tężnica w organizmie kręgowców, 20. metoda postępowania, 22. urządzenie do nadawania kierunku jazdy statkowi, 23. rzemiosło tapicera, 24. młody kot domowy, 25. np. dipol.

Pionowo: 1. żelazna część pługa łącząca go z orczykiem, 2. manifestacyjne wyrażenie uznania, 3. śmiała postawa wobec niebezpieczeństwa, 4. brzeg, krańców, 5. broń artyleryjska, 7. gracz w tenisa, 10. klamra łącząca mury, 12. odgłos powstający przy tarcu o siebie twardych przedmiotów, 13. płaskie naczynie stołowe, 15. ozdoba szałka na włosy, 16. pas na niebie po obu stronach ekliptyki, 17. człowiek o wielkiej sile fizycznej, 18. imitacja sprzedawanych towarów, 21. bokobrody, 22. słaska gra w karty.

Litery z krótkich ponomerowanych w prawym dolnym rogu od 1 — 23 tworzą hasło, które wystarczy nadeśłać jako rozwiązanie zadania.

Rozwiązanie krzyżówki nr 4 prosimy nadsyłać do 2. II. 1973 roku. Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązanie pod adresem „Głos Wielkopolski”, ul. Grunwaldzka 19, 60-959 Poznań, rozlosujemy ufundowane przez PGL „Koziołki” 4 bony książkowe po 100 zł każdy, które wyślemy pocztą.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 3

Prawidłowe hasło winno brzmieć: „Z Nowym Rokiem — nowe szczęście”.

Bony książkowe po 100 zł wysyłały następujące osoby:

1. Janina Mądra — Poznań, Wawrzyniaka 17 m. 3.
2. Maciej Sieradzki — Poznań, Szpitalna 9 m. 15.
3. Janusz Majchrzak — Września, Witkowska 12a m. 6.
4. Witold Klak — Leszno, Szybowników 19.

PRZEGLĄDAMY PRASĘ

przemysłowego produktu. Nie twierdzę, iż sytuacja zaopatrzeniowa handlu jest w tej chwili doskonała, ale jest wyraźnie, znacznie lepsza niż w roku 1970. I to jest jedna z głównych przyczyn wzrostu naszych oszczędności w instytucjach bankowych”.

KIEDY OBITOŚĆ! — W roku 1990 dochód narodowy na jednego mieszkańca Polski powinien osiągnąć poziom około 3 tysięcy dolarów, tzn. tyle, ile wynosi obecnie w Szwecji, jednym z najbogatszych krajów świata. Wzrosnąć też znacznie fundusz przeznaczony na spójność. Na tym tle powstaje pytanie, jaki model konsumpcji kształtować, na jaką i czego obfitość się nasycać, jakie dźwignie tkwiące w naszym ustroju uruchamiać, by wzrost dobrobytu wiązał się ze zwiększaniem zadowolenia społecznego i podnoszeniem jakości życia i, by uniknąć tych wszystkich umiemych zjawisk, które występują w zamożnych krajach Zachodu.

O sprawach tych mówi w wywiadzie dla „Kultury” prof. dr. Antoni Rajkiewicz — dyrektor Zespołu Planowania Społecznego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Profesor porusza m. in. sprawę skracania

czasu pracy. Aktualnie radykalne skracanie czasu pracy mogłoby się odbyć tylko kosztem wzrostu zarobków. A ludzie — co nie trudno sprawdzić — chcą przecież więcej zarabzać.

Przygotowuje się jednak nową wersję projektu programu skracania czasu pracy. Ma on ujmować tę kwestię całościowo, a więc w całym okresie aktywności zawodowej (co wiąże się z wiekiem emerytalnym), w ciągu roku (co każe uwzględnić okresy urlopu wypoczynkowego), i tygodnia (co pozwala na wariantowe propozycje wymiaru i organizacji tygodniowego czasu pracy). Rozważając te kwestie, trzeba równocześnie zastanawiać się nad tym co robić, by skrócenie czasu pracy nie przyniosło skutków umiemych. Profesor ma tu na myśli np. wzrost spożycia alkoholu, co zanotowano w niektórych krajach, gdzie wprowadzono 5-dniowy tydzień pracy. Trzeba zatem przewidzieć cały program, który da człowiekowi możliwość wyboru lepszego zaspokojenia swoich potrzeb kulturalnych i bytowych, a w efekcie spowoduje, że ludzie będą swe wydatki kierowali raczej na zaspokojenie tych właśnie potrzeb, a nie na używki.

KAPEROWNICY Z URZĘDU — Kaperownictwo w sporcie wciąż jest plagą, i to tym większą, że czasami uczestniczą w niej także związki sportowe. Taki przykład podaje Wojciech Lipoński na łamach „Kierunków”. Sprawa dotyczy młodego sztafisty z Krotoszy, którego skaperovali działacze Odry Opole. Zajął się tym Polski Związek Podnoszenia Ciężarów, który: zalegalizował kaperownictwo działaczy Odry; ukarał zawodnika, bo tylko tak traktować można jego skreślenie z listy szkolenia centralnego; wyrzucił zaledwie ubolewanie, że nie pierwszy to przypadek kaperownictwa w klubie Odra Opole. Tak więc prawdziwi sprawcy szwindu mogą być spokojni i szykować się do następnych podobnych akcji. Kaperownictwo — przynajmniej w tym wypadku — uzyskało niedwuznaczne przyzwolenie także związku sportowego.

Ponadto: „Panorama” przedstawia kolejny raport z budowy bielskiej Fabryki Samochodów Malolitrażowych, przedstawiając 11 różnych zakładów, które wejdą w jej skład. „Perspektywy” drukują drugi już odcinek wspomnień Melchiora Wańkowicza nad zestawem starych warszawskich fotografii.

LEKTOR

1234567891011121314151617181920212223
K O Z I O B K I S P E K T A T N O J E M A R
24 25 26 27 28

RADIO

NIEDZIELA, PROGRAM I: 8.15 W rannych piosenkach; 9.05 Fala 73; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10. Dziwna przygoda ogrodnika Gubry; 10.30. Niedziela. Konec. Zyczeń. Miłośników Muz. Poważnej; 11. Rozgłoszenia Harcejska; 11.40. Anegdota i fakty; 12.15 Wesoły autobus nr 177; 13.15. Otworzenie fragm. Konec. Zamkowego z okazji wyzwolenia Warszawy; 13.35. Wirtuozki trąbki i klarнету; 14. Recital fortepianowy Światłosiłwa Richtera; 14.30 W Jeziornach; 15. Konec. Zyczeń; 16.05. Tygodni. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20. Wybieramy Premię Roku 1972 „Archiwum” — słuch.; 17.10. Muz. rozrywk.; 17.20. Z pamiętników M. Fogg; 17.40. Zespół Wł. Byszewskiego; 18.05. Piosenka Miesiąca; 19.15. Przy muz. o sporcie; 19.35. Dobranocka; 20.30. Matysiałowie; 21. Przebranie na wieczór; 21.30. Radiokabaret; 22.30. Karnawałowe rytmy młodych; 23.10. Konec zyczeń od Polaków za granicą dla ich rodzin w kraju; 0.10. Program nocny z Rzeszowa.

WIADOMOSCI: 6, 7, 8, 9, 12.05. 16. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: 7.45. Piosenki z usmiechem; 8. Moskwa z melodia i piosenka słuchaczom polskim; 8.35. Radioproblemy; 10. Wielkopolska niedziela; 11.30. Magazyn i Polnizy; 12.30. Poranek symf. muz. polskiej; 13.30. Na radiowej estradzie; 14.30. Muz. rozrywk.; 15. Teatr dla dzieci „Biekitny wieloryb” — cz. II; 15.30. „Przeboje lat 30; 16.30. Konec. Chopinowski z nagrań i. Friedmana; 17.05. Warszawski Tygodnik Dzw.; 17.30. Rewia piosenek; 18. Teatr PR słuch. wg. Maxa Reirhardta „Signora Duse”; cz. II; 19.15. Plebiscyt Grałacej Szafy; 19.45. Wojsko, strategia, ob-

ronność; 20. Magazyn literacko-muzyczny pt. „Wszystkie z nich to czarownicy”; 21.30. Fragm. konc. Jazz Meeting; 22.05. Ogólnop. wiad. dom. sport.; 22.35. „Niedzielne spotkanie z muzyką”; 23.34. Mel. na dobranoc.

WIADOMOSCI: 3.30. 4.30. 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 12.05. 17. 19. 22. 23.50.

PROGRAM III: 7.30. Spotkanie z R. Stewartem; 8.10. Od zachodu do zachodu stońska; 8.35. Niedzielne rytmy; 9. „Sila strachu” — odc. 13; 9.10. Grające listy; 9.35. Gdy się mówi A — aud. public.; 10. Ilustrowany Tygodnik Rozrywk.; 11.24. Zapomniane konc. fortep. — F. Mendelssohn — Bartholdy — Konec. a-moll z ork. smyczkową; 12.05. „W obronie prawa” — słuch.; 12.30. Miedzy „Bobino” — „Olimpia”; 13. Tydzień na UKF-le; 13.15. Od debiutu do sukcesu — zespół Skaldowie; 13.35. Sylwetka piosenkarki — Ellis Regina; 14.05. Od debiutu do sukcesu — E. Presley; 14.20. Peryskop; 14.45. Jazz z Monterey; 15.15. Becaud. Aznavour; Barbara w nowym repertuarze; 15.30. Krzyżówka radiowa; 15.50. Zwierzenia prezentera; 16.15. Jak na szpilkach — radiowe wyd. tygodnika „Szpilki”; 16.45. „Piosenki z włoskiego buta”; 17.05. „Sila strachu” — odc. 14; 17.15. Mój magnetofon; 17.40. Od debiutu do sukcesu — Ella Fitzgerald; 18. Coś w tym jest — rozmowa o filmach; 18.15. Piosenki — parodie; 18.30. Mini max, czyli minimum słów, maksimum muzyki; 19.05. „Ten przeklepty kum” — słuch.; 19.25. Muzyczna poczta UKF; 20. Giocoso ma non troppo — gawęda (7); 20.10. Wielkie recitale — S. Francois na Festiwalu w Divonne; 21.05. „Lu stra” — aud. poetycka; 21.25. Płyty nasze i naszych przylotów; 21.48. Opera — G. Pucciniego „Turandot”; 22.08. Śpiewa G. Maustaki; 22.20. Konsternacja z przyszłości

kiem; 22.35. Od debiutu do sukcesu — zespół The Beatles; 23. Nowe tomiki poetyckie — Dora Gabe; 23.05. Muzyka nocą; 23.50. Śpiewa N. Czarnińska.

WIADOMOSCI: 6, 8.30, 14, 19, 22.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 8.30. Konec. zyczeń; 8.45. Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9. Dla kl. I i II (cykl matematyczny) — „Raz, dwa, trzy... i co dalej?” słuch.; 9.20. Suity ork. kompozytorów radz.; 10.05. „Wieczór przedświąteczny” fragment i opow. J. S. Sławińskiego; 10.25. Z muz. klasycznej; 11. Dla kl. I i II. (Jez. polski) „Humanista patrzy na świat”; 11.30. Muzyczne pejzaże zimowe; 11.45. Porady praktyczne dla kobiet; 12.25. Z Wrocławskiego fonoteki; 13.20. Wiesz tańczy i śpiewa; 13.40. Wiecej, lepiej, taniej; 14. Reportaż literacki pt. „Pokoju dla dwoje podzieleny”; 14.20. Antoni Szalowski; Sonatina na klarnet i fortepian; 14.30. Co sie wam w tej audycji najbardziej podoba; 15.05. Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05. Alfa i Omega; 16.30. Ponołudnie z młodzieżą; 18.50. Muz. i aktualn.; 19.15. Z księgarskiej lady; 19.30. Kwa drans muzyczny K. Stromergera; 19.45. Z albumu włoskiej piosenki; 20.30. Miniatury rozrywk.; 21. Naukowy rolnik; 21.25. Pięć minut o wychowaniu; 21.30. Konfrontacje — „Człowiek zniknął”; 22. Zatańczy — Ma; 22.40. Lekkie uderzenie; 23.10. Korespondencja z zagranicy; 23.40. W kręgu renesansowej polifonii niderlandzkiej; 0.10. Konec. zyczeń od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30. Program nocny z Olsztyna.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.25. Grzegorz Fitelberg — Marsz radosny; 8.35. Problem i dyskusja; 8.45. Kwadrans dla pianistów; 9. Utwór popularny;

9.10. U. R. I. T. „Książka a masowe środki przekazu”; — wykład cz. IV; 9.20. Non stop muzyczny; 9.35. Kobieta ABC; 10.05. Muz. ludowa trzech kontynentów; 10.25. „W Jezioranach”; 10.55. Echa Konkursu Muzycznych — 1972 Graja laureaci Międzynar. Konkursu im. J. S. Bacha w Lipsku; 13. Czas dobrych gospodarzy; 13.20. Echa konkursu skrzypcowego im. H. Wieniawskiego; 13.40. „Kolekwiarz” cztery mini opow.; 14.05. Nowości muz. rozrywk. PWM-u; 14.40. „Odpowiednie dać rzeczy słowo”; 15. Konec. muz. franc. i włoskiej; 17.15. Poniedziałne remanenty sport. E. Pacholskiego; 17.25. Pozn. Konkert Zyczeń; 17.55. Radioregistry; 18.05. Gra Zespołu B. Hardego; 18.20. Sonata — dżw. przegląd społ.-ekonom.; 19.15. Język rozgłoszeń; 19.31. Teatr PR — Studio Współczesne „Podróżnik kl”; 20.11. Konec. symf. z nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR i TV; 21.40. Muz. rozrywk.; 22.33. Zatańczy my? 22.50. Nowości PWM; 23.20. Zatańczy my?

WIADOMOSCI: 3.30. 4.30. 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 9.30. 12.05. 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: 7.30. Zawsze w poniedziałek J. Fedorowicz; 8.05. Mój magnetofon; 8.35. Rytmiczne przeboje z Francji; 9. „Sila strachu” — odc. 14 pow.; 9.10. L. van Beethoven — Sonata c-dur op. 102 nr 1 na wolonczce i fortepian; 9.30. Nasz rok 73; 9.45. Jazzowy nocturn z Kuby; 10. „Kolekcja antyków” grupy Strabws; 10.15. Spotkanie w Berkeley; 10.35. Wszystko dla pań; 11.45. „Dziwne losy Jane Eyre” — odc. 21 pow.; 12.25. Za kierownicą; 13. Na gdańskiej antenie; 15.10. Album muzyki uniwersalnej; 15.30. N+T — czyli nowoczesność i technika; 15.45. Rock and roll po polsku; 16. Pochłóćka dżw. z Rzymu; 16.15. J. S. Bach — I Konec. brandenburski F-dur; 16.45. Nasz rok 73; 17.05.

„Sila strachu” — odc. 15 pow.; 17.15. Mój magnetofon; 17.40. W dolinie Almatu; 18. Klub starej płyty — magazyn; 18.30. Polityka dla wszystkich; 18.45. Soul we dwoje — Ike i Tina Turner; 19.05. Powieść w wyd. dżw. — „Płnia przesyłka do Londynu” — odc. 13; 19.35. Muz. poczta UKF; 20. Czas teraźniejszy i przeszły; 20.15. Kronika zesp. Omega; 20.40. Bluesy z drugiej reki; 21. Nie czytaście — to nasłuchacie; 21.20. Literatura trafila do piosenki; 21.45. Opera — J. F. Haendla „Juliusz Cezar”; 22.08. Śpiewa M. Laiferowa; 22.15. Trzy kwadransy jazzu; 23. Nowe tomiki poetyckie — J. Litwiniuk; 23.05. Collegium musicum — Augustina Leon Ara gra Schuberta i Stawińskiego; 23.50. Śpiewa Tadeusz Nalepa.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.45 — TV Kurs rolniczy; 8.20 — Przypominamy, radzimy; 8.30 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 8.50 — Radar; 9 — Dla młodych widzów: Teleranek — Niewidzialna reka; Wizyta w Wietnamie; 9.30. Ratusz; 9.45. TV Klub Smialych; film z serii „Mój przyjaciel Ben”; Zrob to sam; 10.20 — Antena; 10.35 — W starym kinie: Bohaterowie seriali; 11.25 — Reportaż z II Światowego Festiwalu Polonijnych Zespołów — Rzeszów 1972 — (kolor); 11.55 — Dziennik; 12.10 — Sportowy magazyn sprawozdawczy; 14 — Przemiany; 14.30 — Dla dzieci II TV Festiwal Wzrostu Lalkowych (zakochanie); 15.30 — Klub Sześciu Kontynentów — „Podróż do Nasantary” (kolor); 16.15 — „Gościniec — albo opisanie Warszawy” — teleturniej; 17.10 — „Pamięć” — dokumentalny film radz.; 18.30 — Te-

le-echo (kolor); 19.20 — Dobranoc (kolor); I Dziennik; 20.05 — „Chłopi” — odc. X „Smierć Boryny” — film prod. TVP (kolor); 21.05 — PKF; 21.15 — Melodie Wielkiego Ekranu — Karnawał; 22.15 — Magazyn sportowy.

PROGRAM II: 15.05 — Dla młodych widzów — „Magazyn muzyczny” — program TV czeskiej; 15.45 — „Koncert zamkowy” — z ok. 28 rocznicy wyzwolenia Warszawy; 16.45 — „Augustyn Necel” — (morskie sazi rodzinne); 17.05 — Klub Dobrej Książki; 17.30 — „Drewniane perły” (ocali od zapomnienia); 18.05 — „Zapach migdałów” — fab. film bulg.; 19.20 — Dobranoc — (kolor); I Dziennik; 20.05 — Uroczysty Koncert Symfoniczny z ok. 25-lecia Filharmonii Poznańskiej; 21.20 — „Dzień dzisiejszy” (Morze 2000); 21.40 — Estrada Literacka — Sergiusz Jesienin — „Pugaczow”; Tłumaczenie — Władysław Broniewski.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 12.45 — Telewizyjne Technikum Rolnicze — Wiadomości wstępne — cz. I; 13.20 — Telewizyjne Technikum Rolnicze — cz. II; 15.20 — Politechnika TV — Fizyka — kurs przygotowawczy „Prad elektryczny w próżni” oraz „Pole magnetyczne w próżni”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci — Zwierzyniec — w programie filmy z seriali „Yakki Kwaki”; i „Loopy de Loop”; 17.25 — Echo stadionu; 17.50 — „W Instytucie Technologii Drewna”; 18.25 — Teleskop; 18.45 — Magazyn Postępu Technicznego; 19.20 — Dobranoc — (kolor); I Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Aleksander Fredro — „Ciotunia”; Reż. — W. Zatorski; 21.25 — Public. międzynarod. „Po wielkiej burzy”; 21.55 — Dziennik; 22.15 — „Pod Pegazem 73” — program muzyczny (Poznań) — emisja z W-wy — montaż 28. I. 73; 23.05 — Politechnika — (powt.).

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6 — zatrudni zaraz pracowników z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego:

- EKONOMISTĘ do działu planowania, wykształcenie wyższe ekonomiczne.
- REFERENTA ekonom. do Sam. Sekcji Transportu, wykształcenie średnie.
- INŻYNIERA budowlanego z praktyką do Działu Przygotowania Produkcji.
- INŻYNIERA budowlanego ze znajomością zagadnień wdrażania ETO.
- MAJSTRA do Bazy Sprzętu, wykształcenie średnie techn.-mechaniczne.
- MURARZY — TYNKARZY.
- CIEŚLI.
- ZBROJARZY.
- MONTAŻYSTÓW konstrukcji wielkopłytowych.
- SPAWACZY elektrycznych — acetylenowych.
- PALACZY.
- SPRZĄTACZKI do zaplecza specjalnego.
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Dla chętnych robotników jest możliwość przyuczenia do zawodu: cieśli, montażyści konstr. wielkopłytowych, lastrzycarza, parkieciarza — w ramach szkolenia wewnątrzzakładowego. Szkolenie trwa od 3—6 miesięcy, praktyka rozpoczyna się na budowie Osiedla Winogrody od 1 lutego 1973 r.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 18 lat i dobry stan zdrowia.

Warunki pracy i płacy zgodnie z uładem zbiorowym pracy w budownictwie.

Zamieszczenie pracowników fizycznych zapewnia my zakwaterowanie bezpłatne w hotelu robotniczym i stołówkę, obiadu płatne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PPB nr 3 i piętro, pok. 104, Poznań, ul. Strzelecka 2/6, tel. 572-91, wewn. 201, pracowników umysłowych Dział Kadr, pok. 127 — telefon wewn 218. 1629-K1

PRACOWNIKÓW do prac dorywczych przy wyładunku wagonów w godzinach przed- i popołudniowych, również w niedziele i święta — zatrudni Przedsiębiorstwo Sprzętowo — Transportowe Budownictwa Rolniczego — Zajezdnia w Przemierowie, tel. 472-05, 472-06.

Wynagrodzenie płatne w tym samym dniu po zakończeniu pracy. 1579-K1

C. S. O. — Zakład Budownictwa Szklarniowego i Urządzeń Ogrodniczych w Poznaniu, ul. Ożarowska 42, telefon 700-92 — zatrudni zaraz następujących pracowników:

- GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO,
- KIEROWNIKA Wydziału Robót Budowlano-Montażowych z upr. budowlanymi,
- ST. REF. technicznego d/s zaopatrzenia techn.,
- Z-CE KIEROWNIKA Działu Ekonomicznego,
- STARSZEGO PROJEKTANTA (wykształcenie wyższe mechaniczne),
- KIEROWNIKA BUDOWY.

Praca na miejscu w systemie wynagrodzenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Dojazd do Zakładu autobusem zakładowym. 1640-K1

Praca Nauka

Zatrudnię samodzielnego mechanika samochodowego. Poznań, Kostrzyńska 26, tel. 702-64 35194g

Do szycia biustonoszy i konfekcji lekkiej przyjmę. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 35299g

Opiekunka do 3-letniego dziecka, potrzebna. Zgłoszenia: Osiedle Piastowskie 32 m. 32. 35221g

Potrzebna opiekunka do 7-miesięcznego dziecka. Osiedle Rzeczypospolitej 79 m. 5. 35255g

Potrzebna opiekunka do dziecka, dzielnica Łazarz. Tel. 653-18. 35295g

Pomoc do dziecka, potrzebna. Ul. Szydlowska 39 m. 16. 34899g

Rencista potrzebny, na do brych warunkach. Zakład elektromechaniczny, Poznań, ul. Długa 9. 35116g

Szwew potrzebny. Posada stała. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 35163g

Student Politechniki udziela korepetycji z matematyki, tel. 539-56. 34600g

Korepetycji z matematyki, fizyki — udziela student. Tel. 598-75. 35239g

Sprzedaż

Sprzedam kożuch nowy — damski. Tel. 508-54. 35564g

Sprzedam kożuch damski nowy. Rataczka 39 m. 8. 35311g

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki. Danuta Nowa kowska. Poznań, ul. Dąbrowskiego 53/55 m. 11. 35120g

Fortepian Blüthner sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 34989g

Praca Nauka

Citroen BL-11 sprzedam. Informacje: warsztat samochodowy, na parkingu ul. Kościuszki, przy Mar-chlewskiego. 35358g

Kupię „Zastawę” w dobrym stanie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 35247g

Syręnę 104, kupię. Telefon 445-53. 35094g

Sprzedam Syrenę 103. Poznań, Nowosolska 14. 35243g

Zastawę, stan idealny — sprzedam. Kościelna 42 m. 24, po południu. 35098g

Sprzedam Moskiewicza 408. Oborniki, Obrzycka nr 74. 35158g

Samochody

Kupię Warszawę 223 w do brym stanie. Tel. 67-38-18. 35342g

Warsburga 1965 sprzedam. Tel. 733-76, Osiedle Manifestu Lipcowego 47 m. 7. 35492g

Sprzedam Moskiewicza 412, prawie nowy. Września, ul. Kosynierów 38. 35525g

Warsburga nowego kupię. Tel. 54-46. 35383g

Lokale

Mieszkanie M-2 własnościowe, kupię lub wydzierżawię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 35240g

Malżeństwo bezdzietne — członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju. Telefon 430-77, godz. 17—20. 35157g

Dwie panienki na wspólny pokój przyjmę. Prusa 2 m. 6. 35514g

Przyjmę na pokój panów lub panie. Grunwaldzka 19 dia 35329g

Wynajmę samodzielny pokój z kuchnią. Płatne pół roku z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 35400g

UWAGA! PT KLIENCI OKAZJA!

SEZONOWA OBNIŻKA CEN

NA OBUWIE, ART. GALANTERYJNE I FUTRZARSKIE

została wprowadzona

we wszystkich sklepach podległych WPHOb.

„SPOŁEM” PSS oraz stoiskach PDT

na terenie miasta Poznania

oraz we wszystkich sklepach podległych PZGS i GS

„Samopomoc Chłopska”, „SPOŁEM” WSS oraz WZPH

Miejskiego Handlu Detalicznego na terenie województwa.

Pamiętajcie! Kupując artykuły po obniżonych cenach

nabywacie taniej towary o pełnej wartości handlowej.

ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW.

1232-K1

Przetargi

Poznańskie Restauracje Dworcowe „WARS”, Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań, Dworzec Główny — ogłasza PRZETARG NIEOGRODZONY na wykonanie następujących robót:

1. wykonanie 2 KIOSKÓW GASTRONOMICZNYCH o wym. 5,72x3,20 m o konstrukcji stalowej, ściany z płyt paździerzowych oklejone ułmianem z obmurówką;
2. modernizacja BARU SAMOOSŁUGOWEGO polegająca na demontażu istniejących urządzeń i wykonaniu nowych (kontuar, regały, boazeria, instal. wod.-kan., gazowa, elektryczna, drobne roboty budowlane).

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Warunki techniczne wykonania do omówienia w Pozn. Rest. Dworcowych „Wars” (Dział Administracji Technicznej, pokój 55, tel. 628-70) Dworzec Główny.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta przetargowa” w biurze PRD „Wars” w ciągu 14 dni od daty ogłoszenia.

Zastręga się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1577-K1

Nieruchomości

Kupię lub wydzierżawię do 3 ha ziemi na ogrodnictwo w okolicy Poznania. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 35384g

Wille duża w centrum sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 34988g

Sprzedam działkę z prawem budowy. Wiadomość: Suchyias, Bogusławskiego nr 2. 35566g

Parcelę budowlaną, blizniaczka — Grunwald, Jeżyce, Winogrody — kupimy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 35598g

Sprzedam atrakcyjną polowę domu bliźniaczego, w stanie surowym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 35171g

Różne

Ekspresowe naprawy telewizorów, również w święta. Tel. 41-12-44. 35262g

W okolicy ul. Grodzkiej, poszukuję garażu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34585g

Przestrajanie zachodnich odbiorników UKF Telefon 500-58. 35568g

† Dnia 26 stycznia 1973 roku zmarł w Bogu po ciężkich cierpieniach, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, lat 78, śp.

FRANCISZEK PRZYMUSZAŁA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań, Chociszewskiego 32a m. 3. 35610g

Wszystkim, którzy okazali pomoc, współczucie i uczestniczyli w pogrzebie

DR. MED.

ZBIGNIEWA PIENIĘŻNEGO

serdeczne PODZIĘKOWANIE

składa

RODZINA

192-K1

Wszystkim, którzy dzielili z nami żal po stracie naszej kochanej matki, śp.

ZOFII JAKUBOWSKIEJ

i uczestniczyli w Jej ostatniej drodze, oraz za złożone wieńce i kwiaty

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA

składają

córka i syn

Sroda Wilp., Niedziałkowskiego 1. 35437g

Wszystkim, którzy ofiarowaną lub udzielaną pomoc w najcięższym okresie choroby mojej żony, śp.

mgr KRYSZTYNY SZEIB

za wypowiedziane w słowach, myślach lub czynach wyrazy współczucia lub żalu po Jej śmierci i za udzielaną pomoc w przygotowaniu pogrzebu jak i bezpośredni lub pośredni udział w nim na cmentarzu junikowskim — składa

GORACE PODZIĘKOWANIA

maż z dziećmi

35590g

TEODOZJA APPELT

nauczycielka gry na fortepianie

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Sióstrzeniec z rodziną

35621g

LEON SZYMAŃSKI

długoletni pracownik Szkoły Podstawowej nr 79, Poznań, Jesionowa 14.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Dyrekcja — pracownicy — młodzież i członkowie PTSM

35610g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 stycznia 1973 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł mój najukochańszy mąż, wierny przyjaciel życia, ojciec, brat, teść, dziadek, szwagier i wujek, śp.

JAN KURPISZ

ppor., powstaniec wielkopolski, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi oraz Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżona w smutku

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Garncka 3 m. 8. 3

